

Final X SFMiS w Berlinie

Apel do młodzieży i studentów całego świata

BERLIN
5 bm. zakończył się X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — jedno z największych wydarzeń politycznych br. Kołosa — manifestacja na placu Marksa-Engelsa w centrum Berlina, zgromadziła ponad 300 tys. młodzieży NRD oraz delegacje narodowe na berlińskie spotkanie młodych. Uchwalono Apel do młodzieży świata.

W jubileuszowym Festiwalu uczestniczyło 25 646 delegatów ze 140 krajów.

Ze świata

Z OFICJALNĄ wizytą do Bukaresztu przybył sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

KRAJOWY Kongres Partii Sprawiedliwości (Frejuli) zgłosił oficjalnie kandydatury Juana Perona oraz jego żony Isabel Martinez na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta Argentyny.

GRUPA ekstremistów obrzuciła granatami salę tranzytową międzynarodowego lotniska w Atenach. 2 osoby poniosły śmierć, a 45 zostało rannych. W Bejrucie, rzecznik palestyński kategorycznie zaprzeczył, jakoby palestyński ruch oporu miał coś wspólnego z tą akcją.

AMBASADOR ZSRR w USA A. Dobrynin odwiedził ośrodek kosmiczny w Houston, w stanie Teksas.

PRZED SIEDZIBĄ nadmorskiej letniej rezydencji włoskiego pisarza Alberto Moravii wybuchła bomba. Wnętrze budynku zostało zniszczone, nie było ofiar w ludziach.

POLICJA w całej W. Brytanii rozpoczęła poszukiwania trzech młodziaków, których podejrzewa się o spowodowanie ogromnego pożaru w ośrodku rekreacyjnym na wyspie Man, gdzie w czwartek zginęło 51 osób.



Stewardessa Lynn z Georgii (USA), lubi się opalać w wolnych chwilach, chroni jednak nos przed piegami szerokim rondem kapelusza.

Tatuaż przyczyną śmierci

W jednym z angielskich szpitali zmarł na zapalenie nerek 22-letni murarz. Lekarze zakomunikowali, że powodem choroby była infekcja, której chory nabawił się w czasie nieudolnie wykonywanego tatuażu na ramieniu.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Jeszcze jedna fundacja indywidualna

Deklarację o ufundowaniu długofalowej książeczki mieszkaniowej dla jednej z wychowanek Domu Dziecka złożył w naszej redakcji mgr inż. Bogusław Babulski. Jest to w naszej akcji 7 książeczka fundowana indywidualnie. Serdecznie inż. Babulskiemu dziękujemy! (mar)



Uroczystość zakończenia X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. Manifestacja młodzieży na placu Marksa-Engelsa.

CAF — PI — Telefoto

Następnie rozpoczął się wielki program artystyczny, w którym wystąpiły zespoły młodzieży z różnych krajów świata.
(Dokończenie na str. 2)

28 rocznica zagłady Hiroszimy

6 sierpnia Hiroszima obchodzi 28 rocznicę amerykańskiego bombardowania atomowego, w wyniku którego straszliwą śmierć poniosła jedna trzecia mieszkańców tego miasta.

O godzinie 8.15 czasu lokalnego, tj. dokładnie o godzinie eksplozji bomby przed 28 laty — w mieście na jedną minutę zamrzał ruch. Mieszkańcy zgromadzili się przed symbolicznym marmurowym grobowcem w Parku Pokoju, gdzie do spisu ofiar dodano 2650 nowych nazwisk. Są to nazwiska osób, których śmierć, według oficjalnych świadectw, jest wynikiem późnych następstw promieniowania jonizującego. Tak więc oficjalna liczba ofiar bomby wzrosła do 82 843 osób.

Przedstawiciele osieroconych rodzin złożyli wieńce przed grobowcem, w parku rozległy się dźwięki dzwonu pokoju i tysiące gołębi wleciało nad odbudowanym miastem.

Mer Hiroszimy, Setsuo Yamada zaapelował o solidarność i współpracę narodów całego świata w walce o pokój.

Znaleziono niezwykłą czaszkę

W trakcie wykopalisk prowadzonych w pobliżu miejscowości Razlog, bułgarscy archeolodzy odkopali szkielet niezwykłego człowieka. Jak podała agencja BTA, w jego czaszce znajdował się tylko jeden ośrodek. Szkielet ma długość 172 cm.

„Mars-6” wzbil się w Kosmos

W niedzielę, z terytorium Związku Radzieckiego wyszła automatyczna stacja międzyplanetarna „Mars-6”. Głównym celem eksperymentu jest kontynuowanie badań planety Mars i otaczającej ją przestrzeni, a także międzyplanetarnej próżni kosmicznej.

Na pokładzie stacji oprócz radiotelegrafu aparatury naukowej zainstalowano przyrządy skonstruowane przez specjalistów francuskich i przeznaczone dla dokonania wspólnych eksperymentów radziecko-francuskich.

Z Drukarni Narodowej wyjdą cenne pozycje bibliofilskie dla bibliotek i kolekcjonerów

Pozycje wydawnicze wychodzące z Drukarni Narodowej w Krakowie słyną z kunsztu sztuki drukarskiej, odznaczając się dużą starannością edytorską i piękną formą. Nie przez przypadek więc właśnie tu będą drukowane reprinty

tj. wznowienia druków wydanych w XVIII i XIX wieku.

Nowe „białe kruki” wykonane zostaną techniką offsetową z zachowaniem wierności dla oryginałów w najmniejszym nawet szczególe. Uzupełnią one przede wszystkim braki tych pozycji istniejące w wielu polskich bibliotekach. Ich nakład będzie niestety bardzo niewielki, wyniesie bowiem zaledwie 500 egzemplarzy dla poszczególnego tytułu. Każdy egzemplarz otrzyma kolejny numer i zostanie zarejestrowany.

Oto niektóre tytuły mających się ukazać pozycji: „Historia Drukarni w Królestwie Polskim i w Wielkim Ksie-

Cena 50 gr

A

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 183 (8670)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, poniedziałek 6 sierpnia 1973 r.

Nic nie jest trudne dla krakowskich „instalowców”

Z helikopterów układają rurociągi do których można wjechać bryczką

W Boxberg k. Cottbus w NRD powstaje największa w Europie elektrownia, oparta o surowiec w postaci węgla kamiennego. Wznoszona jest ona przy wykorzystaniu projektów i poważnych ilości urządzeń ze Związku Radzieckiego. Na rozległym placu budowy znajdują się brygady 4 polskich przedsiębiorstw, wśród nich krakowskiego „Instalu” — tego samego, który prowadzi roboty przy budowie przejścia podziemnego pod Dworcem Głównym.

Do „Instalu” w Boxberg należy montaż instalacji zbiorników wewnętrznych i zewnętrznych oraz urządzeń stacji uzdatniania wody chłodniczej; sieci rurociągów wody chłodniczej; rurociągów i urządzeń zbiorników pomp. Słowem, wszelkich układów rurociągów dla chłodni kominowych i głównych związanych z gospodarką wodną elektrowni. A ponadto kilka innych o-

biektów i urządzeń, żeby wspomnieć o stacji sprężania powietrza, blokach energetycznych, rozmaitych ciągach technologicznych. Jeśli chodzi o rurociągi wody chłodniczej to, aby zobrazować ich rozmiary, powiedzmy, że średnice dochodzą do 3 m, a zatem, do wnętrza tych potężnych rur można wjeżdżać bryczką zaprzęzoną w parę koni, czy też samochodem. Układają te ruro-

ciągi nasi „instalowcy” z... powietrza, tj. z helikopterów. Co trzy miesiące nadlatują one całymi falami, prowadzone przez pilotów NRD, nad plac budowy w Boxberg. Zgodnie z harmonogramem ustalonym co do minuty, systemem non-stop, krakowscy „instalowcy” przeprowadzają całą operację. Opuszczone

do tuneli odcinki rurociągów są tam następnie spawane i montowane również przez krakowskich „instalowców”.

Przedsiębiorstwo zdobyło sobie już renomę w NRD, w ciągu ostatnich dwu lat budując stacje uzdatniania wody dla Berlina i Dessau.

Podobnie doskonałą opinię uzyskał krakowski „Instal” w NRF, będąc tam współudziałowcem budowy elektrowni w Niederausen k. Düsseldorfu. Współdziała przy budowie olbrzymich urządzeń turbozespołów. Wykonał też dla potrzeb tej inwestycji w swych warsztatach w Płaszowie komplet urządzeń odpylających, które przechodzą (Dokończenie na str. 2)

Żył 120 lat

W Belgradzie, w wieku 120 lat, zmarł najstarszy obywatel Jugosławii — Vaso Jovanovic. Pozostawił ponad 80 potomków.

Krótko z dalekopisu

● Prezes stowarzyszenia włoskich magów, jasnowidz, Francesco Fumarola przepowiedział, że nie dojdzie do rozvodu najtośniejszej pary aktorskiej świata, Elizabeth Taylor i Richarda Burtona.
● Dziesięciolitonowa cysterna ciężarowa, zawierająca 24 tys. litrów wina skradziona została w Reims (Francja), gdy kierowca udał się do restauracji.

Na tournée na kontynencie amerykańskim przebywa piłkarska reprezentacja Polski. N/z: Robert Gadocha (z prawej) i Kazimierz Deyna podczas jednego z ostatnich treningów w Los Angeles.
CAF — UPI — Telefoto



Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu. Pogodnie, z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Rano zamglenia. Wiatry południowe 1-5 m/sek. Temperatura dnem od plus 25 do 28, nocą od 16 do 13 st. C.

(Dokończenie na str. 2)

Finał X ŚFMiS w Berlinie

Apel do młodzieży i studentów całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

W imieniu delegatów ze 140 krajów, Apel do młodzieży całego świata wygłasza Angela Davis.

Apel podkreśla że berlińskie spotkanie zgromadziło młodzież wszystkich kontynentów reprezentującą różne poglądy. Celem postępowej młodzieży świata są głębokie zmiany tam, gdzie

wciąż jeszcze panuje niesprawiedliwość społeczna i wyzysk. Obecnie wkraczamy w nowy etap historii, w którym przed młodzieżą otwierają się nowe perspektywy. Znamy imperializm — stwierdza apel — i dlatego musimy nasze akcje i walkę o solidarność, pokój i przyjaźń. Umożliwimy naszą współpracę i sprawimy, że nie zdoła powstrzymać naszego dążenia do demokracji i sprawiedliwości społecznej. Młodzież zgromadzona w Berlinie popiera politykę pokojowego współistnienia i apeluje o pokojowe i sprawiedliwe rozwiązywanie konfliktów. Młodzież występuje i występować będzie na rzecz niezależności politycznej i gospodarczej wszystkich krajów, walczą o demokrację i wolność przeciwko imperializmowi, o prawa młodzieży i zdobycze społeczne dla wszystkich ludzi.

Zapowiedź rozmów USA — NRD

WASZYNGTON

Stany Zjednoczone zaproponowały NRD rozpoczęcie rozmów w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Jak oświadczył oficjalny przedstawiciel Departamentu Stanu USA, rozmowy powinny rozpocząć się 9 sierpnia.

Niemiecką Republikę Demokratyczną będzie reprezentował pełniący tymczasowo obowiązki stałego obserwatora NRD przy ONZ, D. Huckle.

W upalną niedzielę...

Udany wypoczynek setek tysięcy mieszkańców naszych miast — oto jak można jednym zdaniem scharakteryzować wczorajszą niedzielę. Zapelnili się ośrodki wypoczynku świątecznego, plaże, baseny kąpielowe, rojno było nad brzegami jezior i rzek, liczni amatorzy jagód i grzybów wybrali się do lasów. Bardzo wielu turystów odwiedziło wczoraj rejon synag zabytków kultury narodowej.

Tak wielkiej frekwencji jak wczoraj dawno nie notowały rejonowane uzdrowiska ziemie krakowskie: Zakopane, Krynica, Rabka. Na obozach harcerskich i młodzieżowych i na koloniach zapłonęły ogniska, dla młodych urządzono pomyslowe imprezy, wycieczki, rejsy statkami itp.

Poniedziałek — po weekendzie

Nietrzeźwość kierowców i lekceważenie przepisów — przyczyną tragicznych wypadków

Pierwsza niedziela sierpniowego weekendu, wbrew apelowi o ostrzeżeniu, minęła pod znakiem wielu tragicznych wypadków. Jak nas poinformowała Komenda Wojewódzka MO, w pierwszym rzędzie przyczyną wielu katastrof na drogach była nietrzeźwość kierowców.

♦ I tak m. in. w powiecie chrzanowskim w miejscowości Krzeszowie na ulicy Kościuszki pijany Antoni R. jadąc „syrenką” wymusił pierwszeństwo przejazdu przed „sanem” i zderzył się z jadącym z naprzeciwka „trabantem”. Wypadek miał miejsce na suchej asfaltowej nawierzchni przy dobrej widoczności.

♦ W tym samym powiecie doszło do innego tragicznego wypadku. Nietrzeźwy Bronisław S. jadąc z nadmierną prędkością na motorowerze „komar” wjechał na przydrożne drzewo. Powszkodowany ciężko ranny został odwieziony do szpitala.

♦ Nieodczynnym wypadkiem zdarzył się w miejscowości Bielany-Zasole w pow. oświęcimskim. Kazimierz W. wracając wraz z żoną z zabawy, oboje w stanie nietrzeźwym, zabrał samowolnie stojący przed budynkiem motocykl marki MZ-250. Swoją kawalerską jazdę (bez żony) przypłacił życiem. Wyjeżdżając z ostrego łuku na zakręcie wpadł do rowu, ponosząc śmierć na miejscu.

To tylko niektóre z groźniej-

szych wypadków, bo było ich niestety zbyt wiele. A wystarczy przypomnieć, iż w ub. tygodniu na 263 kierowców zatrzymanych przez patrol drogowe naszej Milicji, aż 183 prowadziło swoje pojazdy w stanie nietrzeźwym. Wszyscy oni zostali surowo ukarani. Przypominamy raz jeszcze: kierowcy bądźcie ostrożni. (bef)

O dwóch lat nad Azją nie wieją musony. Długotrwała, katastrofalna susza panuje na wielkich obszarach Afryki. W Europie pory roku nie przychodzą na czas. Czy coś się rozregulowało w klimacie naszej planety? Mówi się o wpływie plam słonecznych — i o oddziaływaniu cywilizacji technicznej na klimat. A klimatolodzy przewidują: będzie coraz chłodniej...

Od XV do XIX wieku klimat Europy wyraźnie się oziębił. W Anglii ten okres nazywano nawet „małą epoką lodowcową”. Ostatnie stulecie przyniosło cofanie się lodowców, ocieplenie się klimatu. Ale od roku 1950 lodowce przestały się cofać, zaczęły występować oznaki oziębienia klimatu.

Jakie mogą być konsekwencje tej nowej „małej epoki lodowcowej”? Zimy będą coraz dłuższe, wiosny — późniejsze, lata

Słowa Apelu, młodzież przyjmuje entuzjastycznie.

W podniosłej atmosferze spływa z masztu flaga festiwalowa. Rozlega się hymn ŚFMiS. Śpiewa go w dziesiątkach języków gigantyczny, jedyny w swym rodzaju chór.

Sierpniowe niebo nad Berlinem rozbiłszy milionami różnokolorowych ogniów — to salut na cześć niezapomnianych dni.

Z Drukarni Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

more. Czuwa nad nim także między innymi dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej.

Ostatnio Drukarnia Narodowa nawiązała również współpracę z belgijską firmą wydawniczą. Owocem tych kontaktów ma być pozycja „Arrasy Wawelskie” (w nakładzie 10 tys. egz.). Część ilustracji przede wszystkim wielobarwnych wykona firma belgijska, natomiast druk tekstów i ilustracji czarno-białych powierzone Drukarni Narodowej. Oprawą całości zajmie się Starodruk. Wydawcą Arrasów są „Arkady”.

Tak więc miłośnicy pięknych i unikalnych książek otrzymają w niedługiej przyszłości od Drukarni Narodowej bardzo cenny prezent. Już teraz jednak, niestety, wiadomo, że tylko niewielu zbieraczy zaspokoi swoje pragnienia. (bog)

„Każdy kłós na wagę złota”

Rosną dostawy ziarna Cenna pomoc młodzieży przy żniwach

Korzystając ze sprzyjającej pogody, pierwszą sierpniową niedzielę rolnicy spędzili na polach. Kontynuowano prace żniwne. Dostarczono również ziarno do wielu czynnych w tym dniu magazynów Polskich Zakładów Żywności.

Rolnikom, w licznych regionach kraju pomagają młodzież. W żniwach wzięła udział młodzież studencka i harcerska przebywająca na obozach m. in. w woj. gdańskim i krakowskim.

Rozpoczyna się nowy tydzień pożytecznej kampanii pn. „Każdy kłós na wagę złota”. Coraz aktywniej do prac żniwnych włączają się chłopcy i dziewczęta nie tylko ze Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, ale również z innych związków.

„Lajkonik”

37, 39, 49, 6, 45, dodatkowa 17,

„Karolinka”

45, 29, 39, 20, 32, dodatkowa 30,

Pory roku nie przychodzą na czas...

Co z tym klimatem?

o coraz niższej średniej temperaturze. Pociąga to za sobą również skutki gospodarcze. Wskutek oziębienia spadnie wydajność zbiorów u głównych producentów zbóż — Kanady, USA, Australii i Argentyny.

Są hipotezy, że ochłodzenie półkuli północnej jest związane ze zmniejszaniem się ilości energii słonecznej, która dociera na Ziemię. Niektórzy badacze wskazują na związek zachodzący między zwiększaniem się ilości plam słonecznych a ocieplaniem klimatu Ziemi. Nie zostało jednak udowodnione, że mnożenie się



Pozdrowienia z Bieszczadów przesyłają uczennice z Lublina — uczestniczki obozu wędrownego. CAF — Łokaj

ZAKOŃCZYŁ się XXII Centralny Międzynarodowy Oboz Związku Harcerstwa Polskiego. Jego uczestnicy — 300 dziewcząt i chłopców z organizacji pionierskich 21 państw oraz nasi harcerze zostali na dziś zaproszeni do pałacu Rady Ministrów.

OD DZIŚ CZYNNY jest w Komendzie Głównej MO telefon, za pośrednictwem którego obywatele mogą zgłaszać swoje uwagi i propozycje dotyczące poprawy porządku i bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych. Numer telefonu — 43-10-53. Także w komendach wojewódzkich tworzone są podobne punkty.

ROZPOCZĘTO prace przy uruchamianiu wrocławskiego kombinatu budowy domów.

Z kraju

fon, za pośrednictwem którego obywatele mogą zgłaszać swoje uwagi i propozycje dotyczące poprawy porządku i bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych. Numer telefonu — 43-10-53. Także w komendach wojewódzkich tworzone są podobne punkty.

ROZPOCZĘTO prace przy uruchamianiu wrocławskiego kombinatu budowy domów.

Przerwy

w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przypomina o zmianie napięcia z 3x220 V na 3x380/220 V w dniach:

— 7 sierpnia, przy al. Pokoju 3, 3, ul. Bobrowskiego 1a, 3, 9, Fr. Nullo 3, 4, 5

— 9 sierpnia, przy ul. Bobrowskiego 17, 19, 21 garaże, 6, 8, 10, 12, 14, kościół św. Kazimierza, ul. Grzegorzewska „Ruch” nr 453.

Upraszam się o obecność w mieszkaniach w czasie dokonywania przełączeń.

Kronika wypadków

● W ubiegłą sobotę w basenie kąpielowym w Włocławku pow. Myślenice utonął 16-letni Marcin Woźniczka zam. w Lipniku.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

W szpitalu w Pirocie w Serbii zakończyła pobyt w inkubatorze dziewczynka, która w dniu przyjazdu na świat — 4 marca 1973 r. ważyła zaledwie 550 gramów. Obecnie jej waga wynosi 2600 gramów.

W szpitalu określono ją mianem „Pchełki”.

Rozmowy egipsko-libijskie

5 bm. w stolicy Libii — Trypolisie, obradowały trzy i pół godziny delegacje Egiptu i Libii na temat problemu zjednoczenia obu państw.

Stan napięcia w Belfaście

W stolicy Irlandii Północnej — Belfaście, wojska brytyjskie nadal znajdują się w stanie ostrego pogotowia. Wczoraj doszło do nowych zamieszek.

Zołnierze ostrzelali demonstrantów gumowymi kulami.

Pierwszy obiekt przemysłowy

w naszym eksporcie do Ameryki Płd.

Polska dostarczy Boliwii nowoczesną hutę szkła

W wyniku kontraktu zawartego między centralą handlu zagranicznego „Polimex-Cekop” a Państwową Organizacją Rozwoju Gospodarczego Boliwii — CBF Corporation Boliviano de Fomento, Polska dostarczy do tego kraju nowoczesną hutę szkła okiennego o wydajności rocznej ok. 6700 ton, co odpowiada ok. 1,3 mln m kwadratowych tafli szklanych.

Zakład jest zaprojektowany przez polskich specjalistów — i wykonany łącznie z montażem maszyn i urządzeń pod ich nadzorem — zostanie wybudowany w stolicy Boliwii — La Paz. Jego cechą ma być wysoki stopień automatyzowania procesów technologicznych odpowiadający standardom światowym.

Polska huta szkła w La Paz będzie pierwszym obiektem przemysłowym wyeksportowanym przez „Polimex-Cekop” do krajów Ameryki Południowej.

Dotychczas eksportowaliśmy takie obiekty do krajów socjali-

stycznych jak Jugosławia, Bułgaria, Kuba oraz do niektórych krajów rozwijających się, np. do Indii.

Nic nie jest trudne dla „instalowców”

(Dokończenie ze str. 1)

przez ostrą kontrolę specjalistów z NRF, uznane zostały jako odpowiadające najwyższemu w tej dziedzinie standardom światowym. Urządzenia składają się z fragmentów, z których niemal każdy jest takim olbrzymem, że trzeba go było transportować oddzielnym, o specjalnej konstrukcji, wagonem kolejowym. Spawają i montują te fragmenty w Niederausen również fachowcy o „złoty rękach” z „Instal”. Na placu budowy pracują oni wspólnie z zespołami Jugosłowiańskimi, Hiszpańskimi, Greckimi, Portugalskimi i oczywiście miejscowymi fachowcami.

„Instal” działa także w Austrii, wyposażając w urządzenia klimatyzacyjne, wentylacyjne, ciągi technologiczne, obiekty przemysłowe i socjalne w fabrykach, jak też budynkach użyteczności publicznej. Rejonem działalności jest Wiedeń, Linz, Innsbruck. Z udziałem krakowskiej ekipy powstaje także supernowoczesny hotel w Saint-Jacop w Alpach.

Dowodem tego, że krakowscy specjaliści zdobyli dobre imię w Austrii jest powierzenie im ostatnio w Linzu montażu rurociągu wodnego, który ma przebiegać estakadą na wysokości 2,5 m. Roboty mają się rozpocząć 15 sierpnia, zakończyć 20 września br. (bp)

Nakrycia stołowe do... campingu

Cieszyńska wytwórnia nakryć stołowych „Polyd” wypuściła na rynek nowy zestaw nakryć typu campingowego. Jest to mały komplet nakryć stołowych wykonany z myślą o turystach pieszych i zmotoryzowanych.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bieronowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langer, Maria Michalikowa, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Urbanczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefon: centr. 235-60, redaktor naczelny 236-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58. Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu 35006.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopola 6.

Miejskie żniwa na półmetku

Maszyny żniwne, będące w posiadaniu osiedlowych kółek rolniczych, nie miały jeszcze wielkiego pola do popisu. W gospodarstwach na terenie miasta sprzęt zbóż odbywał się głównie przy użyciu kos. W Nowej Hucie np. całe niemal żyto koszone ręcznie. Dopiero teraz, przy zbiorze pszenicy, będzie można wykorzystać snop-

wiązalki. Mimo to cała załoga kółek jest w pogotowiu, wkraczając do akcji, gdy tylko warunki na to pozwalają. Podobnie POM w Kryspinowie, gdzie na zmianę pełnią dyżur 4 ekipy naprawcze.

Słoneczna pogoda przyspieszyła tempo prac. Szacuje się, że miejskie żniwa dobiegają półmetku. W tym tygodniu w niektórych osiedlach rozpoczyna się omloty. Ta praca powinna pójść sprawnie, gdyż kółka dysponują 64 agregatami omlotowymi. Równocześnie dokonuje się podorywek i siewu popłonów. Zaopatrzenie w nasiona roślin pastewnych jest dobre.

Gościej z zaopatrzeniem sklepów w peryferyjnych, rolniczych strefach. Pracownicy Wydz. Rolnictwa DRN Nowa Huta przeprowadzili ostatnio taki zwiad w placówkach handlowych stwierdzając liczne braki w podstawowych artykułach spożywczych, jak masło, wędliny, napoje chłodzące itp. Swoisty rekord pobił w tym względzie sklep w Łuczanicach, gdzie poza chlebem i smalcem trudno było znaleźć coś do zjedzenia. A przecież krakowscy rolnicy to na ogół ludzie pracujący zawodowo, niejako na dwie zmiany — w przedsiębiorstwach i we własnym gospodarstwie. Na żniwa mają i tak mało czasu, powinno im się więc ułatwić ten trudny okres, a nie obciążać dodatkowymi kłopotami. (hs)

Z listów

do redakcji

Z Dyrekcji Państw. Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Krakowie przy ul. Krakowskiej 43 otrzymaliśmy list następującej treści:

„W związku z otrzymaną informacją, że nieznane osoby wydają pewne sumy pieniężne i inne datki od mieszkańców Krakowa rzekomo na cele dobroczynne dla podopiecznych naszego Domu, wyjaśniamy, że nasi podopieczni mają w pełni zapewniony byt, opiekę lekarską i że Dom nie organizuje żadnych zbiórek pieniężnych. Należy przypuszczać, że osoby te, wydając pieniądze od naiwnych mieszkańców Krakowa, kierują się wyłącznie własnym interesem”.



Nie tylko kielbaski z rożna, ale i coś dla jaroszy... Smażone na poczekaniu placki ze serem na słodko, od kilku dni oferuje ulicznym stoisku bar „Smok”. Pomysł cieszy się powodzeniem, bo to smaczne i tanie — za 8 zł 40 gr. cztery placki na papierowej tacce. Warto, by takie smażalnie jak pod dworcem, stworzyć w innych punktach miasta. Fot. Jadwiga RUBIS

Cały świat poznaje dzieła krakowskich twórców i artystów ludowych

Dzieła krakowskich twórców i artystów ludowych prezentowane są każdego roku w całym świecie na wielkich ekspozycjach organizowanych przez CPLiA. Obecnie w Ameryce Południowej w 17 dużych miastach popularyzowana jest rzeźba, ceramika, tkactwo i meble m. in. z krakowskiego regionu. W sumie ponad 2.300 eksponatów. Organizatorem tej wielkiej objazdowej polskiej wystawy jest CPLiA przy współudziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Impreza trwać będzie dwa lata, a zaczęła się przed dwoma miesiącami.

Do Tallinna wyjechała wystawa artystów-plastyków, zatrudnionych w spółdzielniach współpracujących z CPLiA, z kilkami gobelinami, lalkami historycznymi i galanterią skórzaną. Razem 700 m kw. ekspozycji.

We wrześniu do Pragi i Bratysławy wyjeżdża kolejna wystawa sztuki ludowej, zorganizowana na prośbę tamtejszego ULUW (odpowiednik naszej CPLiA), na której również bogato reprezentowany jest nasz region i jego twórczość ludowa.

W jesieni przewidziana jest jeszcze jedna impreza zagraniczna — a mianowicie w Paryżu, Brukseli i Nowym Jorku zaprezentujemy gobeliny i tkaniny artystyczne, które eksponowane były w lipcu w warszawskiej „Zachęcie” na wystawie: Prace plastyków w kręgu „Cepelii”. Z Krakowa-

skiego znajdują się tam m. in. gobeliny Marii Galkowskiej, Marii Domańskiej oraz Ireny Potoczek. (Paw.)

Z „wilkiem... rzeczonym” w wiślany rejs

Kapitan ma „wymaganą wiarę”, jak w starej piosence. I nosi autentyczny, marynarski pas.

— Nie, nie pływałem po morzu. Dawniej co najwyżej barłami do Szczecina, do Gdańska, ale na pełne morze nie — spogląda z nostalgią za prądem leniwej rzeki.

Rybitwy podrywają się całym stadkiem i z krzykiem towarzyszą statkowi. Za następnym zakolem można zapomnieć o wielkim mieście. „Przenosimy się na godzinę w niekrakowski pejzaż. Skrawki zielonych i żółtych pól, pochylone nadbrzeżne wierzby, gdzieś tam nawet strzechy.

Ster na lewo. Wisła lubi płatać figle, zmieniając co roku nieznacznie swój nurt. Trzeba uważać, żeby nie wpaść na mieliznę, raz płynięcie się łatwym, raz przymusząc do ostrożności. Na dziobie statku czuwa marynarz, sondując dno.

Na pokładzie cicho i spokojnie. Pasażerowie tu inni niż w piosence o statku do Młocin. Korzystają z okazji, aby zachwycić się chwilami krakowskiego szczytowania, zanim powróci się do codzienności.

Kapitan „Wandy”, pan Edward

Śladem naszej krytyki

W „Kronice piechury” z dnia 10. VII. br. informowaliśmy, iż nawet w najekskluzywniejszych lokalach gastronomicznych Krakowa przyjął się zwyczaj, iż w dni upalne kelnerzy chodzą w rozpiętych marynarkach, bez muszek, w „rozmaślanych” koszulach.

W odpowiedzi na tę notatkę otrzymaliśmy wyjaśnienie:

„W okresach dokuczliwego upału, kelnerzy za zgodą kierownictwa zakładu, mogą pracować bez muszek i krawatów z koszulą rozpiętą na jeden, górny guzik. Zarządzenie podyktowane jest koniecznością życiową, jeśli zważy się fakt, że kelnerzy pracują w niewystarczająco wentylowanych pomieszczeniach ok. 8—12 godzin, przebywając w ciągu dnia drogę ok. 30 km.

Natomiast praca kelnerów w rozpiętych marynarkach i „rozmaślanych” koszulach jest niedopuszczalna i KPPG przedsięwzięcie odpowiednie kroki zmierzające do zlikwidowania tego zjawiska.

W związku z krytyką znikomego asortymentu potraw w godzinach wieczornych w barze „Kuchcik”, zarząd KPPG zwrócił uwagę kierownictwu zakładu i dyrekcji Barów Szybkiej Obsługi”.

Dyrektor KPPG
mgr Mieczysław HETMAŃSKI

POCZTYLION „echa”

Do 30.6.-85%, po 1.7.-90%

W. L. Jestem pracownikiem fizycznym. Od 28 kwietnia przebywam na zwolnieniu lekarskim w związku z wykrytą gruźlicą. W jakiej wysokości należy mi się zasiłek chorobowy? 19 dni byłem w domu, 34 dni w szpitalu, obecnie jestem w sanatorium...

Jak nas informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych pracownikowi niezdolnemu do pracy z powodu choroby innych niż choroba zawodowa lub wypadek przy pracy należy się zasiłek chorobowy w wysokości: do 30 czerwca br. — 85 proc., a od 1 lipca br. — 90 proc. W świetle tego wyjaśnienia winien Pan być otrzymać zasiłek od 28 kwietnia do 30 czerwca w wysokości 85 proc., od 1 lipca — w 90 proc. (a)

Gdy adresat nieobecny

K. B. Czy doręczyciel może zostawić przesłane pieniądze domownikom jeśli adresata nie ma w domu?

Otrzymałmy w tej sprawie wyjaśnienie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekom. następującej treści: jeśli adresat nie złożył w pocztowej placówce oddawczej pisemnego żądania doręczenia przesyłek do rąk własnych, placówka oddawcza — (więc doręczyciel — przyp. Red.) — po stwierdzeniu nieobecności adresata — doręcza przesyłki rejestrowane, których podana wartość nie przekracza 2.000 złotych, w tym i przekazów pocztowych, osobie pełnoletniej mieszkającej wspólnie z adresatem. (l)

Podstawa — wynagrodzenie

K. L. Przez długi okres czasu ze względu na różnice przebywałem na urlopie bezpłatnym. Obecnie staram się o emeryturę. Czy okres urlopu bezpłatnego będzie zaliczony do okresu zatrudnienia?

Nie będzie, gdyż podstawą zatrudnienia jest otrzymywanie wynagrodzenia, a tego warunku Pan — przebywając na urlopie bezpłatnym — nie spełnia. (mar)

Leczenie alkoholika

J. J. Gdzie należy się zwrócić w sprawie leczenia alkoholika?

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, przy dzielnicowych wydziałach zdrowia działają komisje społeczno-lekarskie ds. walki z alkoholizmem. Radzimy więc zwrócić się tam, ew. do Wojewódzkiej Przyszłości Zdrowia Psychicznego ul. Limanowskiego 5. (s)

60 dni

Czytelniczka. Jak długo można otrzymywać zasiłek z ubezpieczenia społecznego w przypadku zwolnienia się z pracy dla sprawowania opieki nad chorym dzieckiem?

Zasiłek przysługuje łącznie przez okres nie przekraczający 60 dni, bez względu na liczbę dzieci w rodzinie oraz na to czy opiekę sprawuje pracująca matka, pracujący ojciec czy też na przemian oboje rodzice (par. 4 Uchwały nr 14 Rady Min. z dnia 14 stycznia 1972 r.). (l)

Pracująca rencistka

M. M. Po ciężkiej operacji zostałam zaliczona przez komisję lekarską do II grupy inwalidzkiej. Pobieram rentę, ale — mając dwoje dzieci na utrzymaniu — trudno mi z pieniędzy tych żyć. Czy mogę podjąć pracę na pół etatu?

Owszem, może Pani podjąć pracę na pół etatu z tym, iż wynagrodzenie za nią nie może przekroczyć 750 zł miesięcznie. (mar)

Pod pewnymi warunkami

B. M. Czy na podwórzu własnego domu w którym mieszkają też inni lokatorzy można hodować kury?

W domach i lokalach mieszkalnych wolno utrzymywać psy, koty, ptaactwo i zwierzęta domowe, o ile te nie zagrażają zdrowiu oraz nie zakłócają spokoju a ich posiadacze przestrzegają obowiązujących w tym zakresie przepisów sanitarnych. (s)



Kwiaty powinny cieszyć oko. Zapomniano o tym w kwiaciarni w hotelu Cracovia. Rozumiemy, że „lokal duży metrażem”, że „jest to jedyny w mieście komis kwiaków doniczkowych”, ale to nie usprawiedliwia usychających pelargonii na wystawie — tym bardziej, że wewnątrz kwiatów nie brak. Może by więc wziąć przykład z kwiaciarni

Sp-ni Ogrodniczej Ziemi Krakowskiej przy ul. Karmelickiej gdzie kompozycje kwiatowe swym pięknem zatrzymują przechodniów. (j.r.)

Fot. Jadwiga RUBIS

Co - Gdzie - Kiedy?

6	Poniedziałek
SIERPNI	Ślavy Jakuba

Teatry

Barbakan 20 Szelmostwa Skapena.

Kina

Kijów 17, 19.30 Simon Bolivar (hiszp. l. 14), Warszawa 15.45, 18.20.15 Śmiech w ciemności (ang. l. 18), Uciecha 15.45, 18.20.15 Odstrzał (USA l. 16), Wolność 15.45, 18.20.15 Pojedynek na wietrze (jap. l. 18), Apollo 15.45, 18.20.15. Niebieski żołnierz (USA l. 16), Wanda 15.45, 18.20.15 Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. l. 14), Sztuka-studyjne 15.45, 18.20.15, Zbieg z Alcatraz (USA l. 18), M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17.15 Błąd szeryfa (NRD l. 14), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18.20 Konio-kraja (USA l. 14), Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18.20 Gringo (wł. l. 15) 11.20 Anonimo Veneziano (wł. l. 16), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Życie raz jeszcze (pol. l. 16), Kultura (Rynek Gł. 27) 17.20.15 Toral! Toral! Toral! (USA l. 14), Związkowiec-studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, Wylki-

wał Chingachgok (niem.-j. l. 11), 18.20.15 Jak daleko stąd jak blisko (pol. l. 18). KINA W NOWEJ HUCIE Świt 15.45, 18.20 Wynajęty człowiek (USA l. 16), M. Sala 15.17, 19. Śladem czarnowłosej dziewczyny (j. l. 11), Światowid 16.18, 20 Homokowie (CSRS l. 14), M. Sala 15.17.15, 19.30 Tam gdzie rośnie zielony bór (j. l. 16), Sfinks (Majakowskiego 2) 16.18, 20 Władca gór (ZSRR l. 7).

Telewizja

PONIEDZIAŁEK — I: 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Letnie rozrywki — z cyklu: Profile kultury, 17.10 Gra orkiestra Radia i TV Ukrainskiej, 17.35 Echo stadionu, 18 Panorama Rzeszowska, 18.30 Kronika, 18.50 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Letni Przegląd Teatru TV — Niespodzianka, 21.40 Jezioro na szlaku — pr. ekonomiczny, 22.25 DTV, 22.40 Studio Muzyki Rozrywkowej, 23.10 pr. na wtorek.

WTOREK — I: 10 Własny domek — film ang., 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Premiera miesiąca, 17.10 Morskie spotkania, 17.40 TV Kurier Mazowiecki, 19 Teleferie, 19.10 Przypomniamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 FilMOTEKA arcydzieł: Siedmiu samurajów — film jap., 22.55 DTV, 23.15 Pr. na środę.

UWAGA Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie tea-

Wystawy-muzea

Muzeum Lenina, Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (pon. wt. 9—13), Muzeum Narodowe — Oddział: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (pon. 10—16, wt. niecz.), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (pon. 12—18, wst. wol., wt. niecz.), Czartoryskich, Jana 19 (pon. wt. 10—16), Archeologiczne, Polska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Huty, Egipt, Cypr starożytny (pon. 10—14, wt. 14—18 wst. wol.), Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku krakowskiego (pon. wt. 9—18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (pon. 11—19, wt. niecz.), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 73 (9—21), Kopalinia Soli, Wieliczka (8—18).

Dyżury

Chirurg.: Trynitarska 11, Laryngol.: Kopernika 23 a, Neurolog.: Botaniczna 3, Urolog.: Kopernika 18, Okulist.: Kopernika 38, Chir. dzieci.: Kopernika 40, Pogot. Ratunk.: Ślemieńskiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewoży: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakopane 27-97, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (8—18), Informac. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-68, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.

422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-34 (dla N. Huty) 208-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8—18), KTSM, Boh. Stalingradu 13 — telefon porad i informacji z zakresu seksuologii 578-08.

Apteki

Dietla 76 (dien), Lubież 7, Krowderska 74, Konopnickiej 3, Pstrawskiego 27, os. Kozłowska, N. Huta: os. Wandy 23 (dien), os. Na Stoku bl. 1.

ROŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku, Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.20, 21.30, 23.30, 17 Start, 18.00 Skrzynka Interwencji, 18.10 Pol. melodie, 18.30 Echa dnia, 18.40 Sprawy codzienne, 19.00 Studio Młodych: „Rodzinna pomoc”, 19.15 21 lekcja języka niemieckiego, 19.30 Koncert symfon., 20.05 Wiersze A. Rymkiewicza, 20.15 D. c. koncertu, 21.17 Felieton Al. Wiederczowskiego, 21.30 Z kraju i ze świata, 21.50 Wiadomości sport., 21.55 Teatr PR „Cygańska romanca”, słuch. wg opow. B. Hrabala, 22.35 G. Verdi: „Trubadur” — opera, 23.40 Z muzyki XX w. 16.00—17.00 Program stereofoniczny.



Po raz pierwszy finał Pucharu Europy odbędzie się bez Polski

W 6 miastach Europy odbyły się półfinałowe rozgrywki lekkoatletycznego Pucharu Europy. Do finałów, które odbędą się za miesiąc w Edynburgu awansowały: kobiety — ZSRR, Bulgaria (z Warszawy), NRF, Wielka Brytania (z Sittard), NRD, Rumunia (z Bukaresztu); mężczyźni — ZSRR, Wielka Brytania (z Oslo), NRF, Finlandia (z Celje), NRD, Francja (z Nicei).

Zapanował powszechny płacz i żalność na dworze królowej sportu w Polsce. Po raz pierwszy od czasu zorganizowania lekkoatletycznego Pucharu Europy zabraknie w finale polskich reprezentacji. Nasze zawodniczki, które walczyły w Warszawie przegrały z ZSRR i Belgią, zajmując 3 miejsce, podobnie jak lekkoatleci, którzy w Jugosławii ulegli ekipom NRF i Finlandii.

Wbrew optymistycznym horoskopom, wypowiedziom naszych fachowców, którzy pewnie sukcesy oświadczali, iż cały cykl treningów i startów naszej czwórki podporządkowany był udziałowi w Pucharze Europy, odpadliśmy w półfina-

łach, na dodatek prezentując bardzo małą bojowość i wolę walki. Nie chcemy wracać do czasów, kiedy polska lekkoatletyka kierowana przez Młaka, Szelesta, Dudzińskiego święciła triumfy na stadionach świata, kiedy drużynę naszą określano mianem wunderteamu. Ale w dniach smutnych nieodparcie te właśnie nazwiska, te czasy wracają na myśl jak bumerang.

Odeszli świetni fachowcy, ludzie, którzy potrafili szkolić, znaleźć wspólny język ze swymi podopiecznymi. Na ich miejsce przyszli inni, i nie byłoby w tym nic dziwnego, bo taka jest kolej losów, gdyby ci nowi byli lepsi, gdyby potrafili prześcignąć dawnych nauczycieli. Straciła polska lekkoatletyka tego wspaniałego ducha walki, tę bojowość, która pozwalała nawet w pojedynkach z dużo wyższymi notowanymi rywalami święcić sukcesy. Dziś obserwując występy naszej drużyny musimy podziwiać waleczność... innych, podziwiać sportowców obcych krajów jak zdobywają się na wysiłek najwyższy, dopingując jednością z innymi, chęcią osiągnięcia sukcesu, zwycięstwa. Nasi natomiast robią wrażenie zmęczonych, startujących z konieczności, dla odrobienia pańszczyzny.

Może tak nie jest, może też chcą zwyciężyć, ale jakoś nie widać tej chęci walki cechującej wielkich sportow-

ców. Brak ponadto wciąż następców ludzi, którzy szczyt kariery mają za sobą. Przykro to pisać o dyscyplinie, którą kochają wszyscy sympatycy sportu, bez względu na to czy są zabitymi kibicami boksu, piłki nożnej, hokeja. Lekka atletyka — królowa sportu — jest jakby ponadsportową miłością wszystkich, którym drogi jest sport. Stąd porażki w Celje i Warszawie są tak przykre, stąd gorzkie słowa pod adresem kierowników i trenerów polskiej lekkoatletyki.

Obserwowaliśmy w trakcie pucharowych półfinałów, wiele przykładów wychodzenia wprost ze skóry by zdobyć punkty dla swej drużyny. Ale, niestety, tak walczyli inni. Nasi natomiast jakby byli niedotrenowani lub sparaliżowani, skakali, biegali i rzucali źle. I to zarówno ci starsi, jak Szelesta, Werner jak też i młodzi. Być może, że późny przyjazd do Jugosławii naszej ekipy, męcząca jazda po ciemnym i braku czasu na należyty odpoczynek zadecydowały o takiej właśnie postawie, ale jak tłumaczyć przegraną pań w Warszawie, gdzie przecież inni przyjechali do nas? Z pewnością, bo jakże inaczej tłumaczyć późny wyjazd do Celje był oznaką lekceważenia rywali. Nasi optymiści z PZLA sądzili, że sam fakt startu Polaków załamał rywali, a przynajmniej większość z nich, że awans do finału będzie spacerkiem. Tymczasem Finowie, sportowcy maleńskiego kraju, dali nam łupnia, podobnie jak Bulgarki, na które też zwykliśmy spoglądać z góry.

Przyszło przegrać, oddać za szczyt występowania w finale innym, z którymi nawet w latach kryzysu (z którego podobno już się podźwignę-

liśmy) wygrywaliśmy. Polećmy głowę? Winny polecieć! Za optymistyczne horoskopy, „spokojną głowę”, za to, że nie umiano przygotować do startu, natężyć ich wiarą w siły i ambicję walki, męczącą podróż do Jugosławii, za fatalne efekty tego co działo się w Warszawie i Celje. (lang)

W burzy i ulewnym deszczu



Premia Pucharu Lata dla piłkarzy „Białej Gwiazdy”

W ostatnim meczu piłkarskich rozgrywek o Puchar Lata, w grupie VIII, piłkarze Wisły zremisowali z duńskim zespołem Boldklubben 1903 Kopenhaga 3:3 (2:1). Bramki strzelili: dla Wisły — Kapka 2 i Polak, a dla Boldklubben — Damm, Nielsen i Thygesen. Sędziował p. Piotrowicz z Katowic. Widzów ok. 7000.

WISŁA — Gonet (Adamczyk) — H. Szymanowski, Pionka, Maculewicz, Lendzion — Garlej (Obarzanowski), Polak, Krawczyk — Kapka, Sarnat, Kusto.

Zanim piłkarze obydwóch drużyn wybiegli na boisko, niebo zaciągnęło się ciemnymi chmurami, raz po raz rozjaśniane przez błyskawice. Nadszalała burza. Kibice zamiast dyskutować o spodziewanym rezultacie spotkania, zastanawiali się czy będzie padać, czy też chmury przejdą bokiem, ominą stadion. Niebo okazało się jednak nieśladem dla zawodników i kibiców. Po kilkunastu minutach

gry przyszła ulewa i już do końca towarzyszyła zmaganiom piłkarzy. Kibice pochwali się pod niebieżne zadane miejsca na stadionie, co przeźorniejsi, którzy zabrali parasole, wytrwali na miejscach, a sporo ludzi uciekło jednak ze stadionu, rezygnując z oglądania meczu.

Stawka spotkania była duża, pierwsze miejsce w grupie I, związana z nim premia w wysokości 10 tysięcy franków szwajcarskich, które wypłaca wszystkim mistrzom grup organizator Pucharu Lata — Europejska Federacja Piłkarska (UEFA). Ale już przed meczem losy były na dobrą sprawę rozstrzygnięte. Wisłacy mieli 2 punkty przewagi nad Duńczykami, korzystniejszy stosunek bramek, wygraną 3:1 w pierwszym spotkaniu obu drużyn, w Kopenhadze, więc tylko jakiś nadszadziany zbieg okoliczności mógł im odebrać prymat. Mimo więc nie najśliczniejszego składu (bez trzech reprezentantów przebywających z drużyną narodową w Ameryce) kibice wierzyli w końcowy sukces swych pupiłków. Tak się też stało. Po szybkim i — jak na trudne warunki atmosferyczne — stojącym na niezłym poziomie meczu, uzyskano wynik remisowy 3:3, który przypieczętował pierwsze miejsce wiślaków.

Duńczycy zaprezentowali się z dobrej strony, grali szybko, ambitnie, walczyli do końca z poświęceniem. Kilku piłkarzy wykazało dobre opanowanie arkanałów futbolu, tak, że widowski mógł się podobać, a spora liczba strzelonych bramek była dla najwytrwalszych kibiców nagrodą za przemoczenie i

konieczność obserwowania gry w potokach deszczu.

Podopieczni trenera J. Steckiwa, którzy przerwali zgrupowanie w Bukownie, by rozegrać zawody, mieli dobry sparring, aktualny sprawdzian swej formy. Wypadł on nieźle, choć brakło w wielu sytuacjach podbramkowych wykończenia akcji, a także defensorzy nie zawsze na czas i z dobrym skutkiem interweniowali. Ale to dopiero początek przygotowań do nowego sezonu ligowego, więc nie ma się co dziwić, że jeszcze nie wszystko się udaje. Liczymy, że w pełnym składzie, z kadrowiczami, po zakończeniu letniego cyklu szkoleniowego, krakowianie przystąpią do mistrzostw ligowych w formie, która gwarantować będzie sukcesy.

(LANG)

W drugim meczu tej grupy zespół Kickers' Offenbach przegrał z mistrzem Austrii — Swarovskim Innsbruck 2:4.

Końcowa tabela grupy VIII:

1. WISŁA	6 3 12 — 8
2. Swarowski	6 6 14 — 13
3. Boldklubben	6 6 13 — 15
4. Kickers	6 4 11 — 14

Pozostałe polskie drużyny zajęły miejsca: ROW — pierwsze, Polonia Bytom — trzecie.

Z kraju

BIAŁYSTOK. Podczas zawodów lekkoatletycznych bieg na 100 m wygrał Pele z Wisły — 10,7 sek., a na 5 km — Podzoba z Cracovii — 14,20,4 min.

SZCZECIN. Podczas kolarskiego wyścigu o puchar PKOl Polska jadąc w składzie m. in. z Szozda, Lisem i Szurkowskim przegrała z mało znaną czwórką kolarzy NRD.

GDANSK. 10 maraton morski na trasie Westerplatte — Hel wygrał Wojtkajtis ze Stargardu a Jaworski z Krakowa zajął 5 miejsce.

TORUN. Podczas tenisowych mistrzostw Polski juniorów Górszcak z Nadwiślanu zdobył pierwsze miejsce w grze pojedynczej a wraz z Jasińskim (Zagłębie Wałbrzych) wygrał grę podwójną.

WALCZ. Podczas mistrzostw Europy w kajakarstwie juniorów Polacy Welna i Morcinek zdobyli złoty medal w wyścigu K-2.

POZNAN. Łucznik poznańskiej Warty — W. Szymańczyk ustanowił podczas mistrzostw okręgu 6 rekordów Polski.

POZNAN. Turniej hokeja na trawie wygrała ekipa NRD, zwyciężając w finale Polskę 2:1.

WŁADYSŁAWOWO. Rozegrano tu pierwszy wyścig żeglarskich mistrzostw Europy w klasie „Finn”. Wygrał Craig (USA) przed Schroederem (NRD) i Gustafssonem (Szwecja). Najlepszy z Polaków — Błaszka zajął 4 miejsce.

Memoriał A. Wernera

W SZCZAWNICY rozegrano doroczne zawody kajakowe o Memoriał dr A. Wernera. Zwycięstwo odniósł zespół szczawnickich Pienin 151,5 pkt, przed Startem Nowy Sącz 82 pkt i Sokolicą Krościenko 70,5 pkt. Startowało ponad 100 zawodniczek i zawodników.

W TOTO-LOTKU wylosowano: 1 ciągnięcie — 1 — 15 — 17 — 18 — 35 — 38 oraz dodatkowa — 22, II ciągnięcie — 4 — 13 — 25 — 27 — 47 — 48 oraz dodatkowa — 12.

Tenisowe mistrzostwa Startu

PIĘCIODNIOWY turniej tenisowy o mistrzostwo ZS Startu, rozegrano na kortach krakowskiego Nadwiślanu, w obsadzie międzynarodowej, z udziałem sportowców z NRD, CSRS i Węgier.

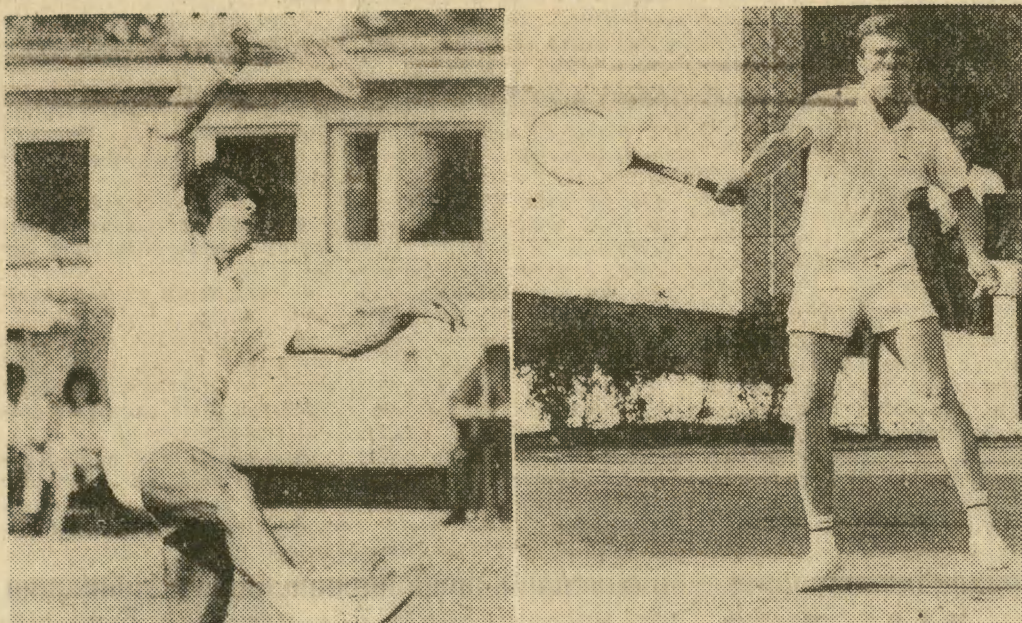
W grze pojedynczej kobiet finał był wewnętrzną sprawą zawodniczek Nadwiślanu: Ewy Langenfeld i Barbary Dracowej. Wygrała po zaciętej walce Langenfeld 7:5, 6:4.

Finał singla mężczyzn rozegrany pomiędzy Andrzejem Rybarczykiem z Warszawianki i Witoldem Meresem z Nadwiślanu, był emocjonujący i stał na dobrym poziomie. Krakowianin wygrał pierwszego seta 6:4, później jednak tenisista warszawski wykazał większą skuteczność i wygrał dwa kolejne sety 6:3, 6:3, przesadzając sprawę pierwszeństwa na swoją korzyść.

Finałowy pojedynek gry podwójnej mężczyzn nie doszedł do skutku, gdyż ulewa spowodowała przerwanie zawodów. Ponieważ Rybarczyk musiał wyjechać z Krakowa (na zawody do Włoch) zwycięzcy wyłoniono... drogą losowania. Los uśmiechnął się do pary węgierskiej Beresz — Kele-mann, którym przyznano pierwsze miejsce.

W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para: Varga — Beresz (Węgry) wygrywając w finale z parą Woroniówna — Kele-mann 6:2, 6:4.

Dwóch finalistów tenisowych mistrzostw Startu, którzy na kortach Nadwiślanu w Krakowie rozegrali interesujący mecz o pierwsze miejsce. Z lewej



zwycięzca — Rybarczyk (Warszawianka), z prawej krakowianin — Meres.

Fot. J. RUBIS

Widzieli wprawdzie różnicę pomiędzy pokojem numer 7, dobrze umeblowanym i posiadającym ładny widok z okna, a pokojem numer 17, położonym na tyłach budynku gospody i wychodzącym na dachy domu, ale to był „ich” pokój i dlatego nie zamieniali go na lepszy. Zawsze zajmowali trzy pokoje w starym skrzydle, tworzące jakby rodzinny apartament.

Gregg zabrał konie do Bures już we wtorek wieczorem, a Arthur podążył za nim we środę rano z kucykami i Busterem, który nie lubił przebywania w innym boksie niż swój, i mógł kopytami zdemolować obce pomieszczenie. Simon z bliźniaczkami i Bee pojechali większym wozem, a Brat dzielił samochodzik z Eleanor i Tonyem Toselli, który uparł się występować w zawodach o tytuł Najlepszego Jeźdźcy w klasie młodocianych. Brat wolałby, oczywiście, aby ta nieznośna kreatura nie oddzielała go od Eleanor, gdyż przeczuł ostrzegając go, że czas, jaki spędzi z dziewczyną, zbliża się ku końcowi i że trzeba cenić każdą chwilę przebywania w jej towarzystwie. Tego dnia dziewczyna wciągała i żywiła uczucie sympatii nawet dla Tony'ego.

— Będziemy mieć dziś piękny dzień — stwierdziła. — Tylko jeden raz w czasie Wystawy zdarzyła się ulewa, ale miało to miejsce już bardzo dawno temu. Co zamierzasz robić przez cały ranek, Brat?

— Chcę obejść trasę zawodów...

— To bardzo rozsądna myśl...

— Inni zawodnicy znają ją pewnie cał po calu...

— Tak sądzę, bo co roku nie ma wielkich różnic. Prawdę mówiąc, jeśli puścisz swobodnie wodze, to konie same znajdą drogę, jaką tyle razy przebiegały. Czy Bee pamiętała o tym, aby ci dać bilet wstępu?

— Tak...

— Masz go przy sobie?

— Oczywiście...

— Powiedz, Brat, czy ty nigdy nie jesteś podniecony?

— Pewnie, że tak...



BRAT FARRAR — JOSEPHINE TEY — Hm. Z. SOŁTYŃSKA

— Ale to tylko odczucie wewnętrzne...
— Masz rację...
— Na zewnątrz nie pokazujesz tego, prawda?
— Sądzę, że mi się to udaje...
— Masz niezwykle praktyczną twarz, bo z niej nie można wyczytać. Moja zaraz czerwienieje, jak to ma miejsce w tej chwili...

Brat pomyślał, że młodzieńcy rumieniec na jej policzkach jest wzruszający i miły dla oka.

— Siyszałam, że Peggy Gates ma nowy strój na tegoroczne zawody. Czy widziałeś ją na koniu?

— Nie...

— Wygląda na nim ładnie i dobrze jeździ. Nie przyniesie chyba wstydu wierzchowcowi Dicka Pope...

Było charakterystyczne dla Eleanor, że — niezależnie od sympatii — umiała się zdobyć na bezstronny sąd. Jechali przez High Street, lśniąca w promieniach porannego słońca. W ciemnym hallu gospody czekała na nich Bee.

— Simon poszedł już do stajni — powiedziała. — Zajmujemy, jak zwykle, pokoje o numerach 17, 18 i 19. Ty, Brat, dzieliś z Simonem siedemnastkę, Eleanor i ja zajmujemy osiemnastkę, mając bliźniaczki w sąsiedniej dziewiętnastce.

Brat nie przewidział, że będzie dzielił pokój z Simonem, ale uznał, że nic na to nie poradzi. Wziął obie walizki, Eleanor i swoją i skierował się z nimi po schodach na górę, gdyż hall gospody wypełniał

się powoli przybywającymi gośćmi. Eleanor towarzyszyła mu i wskazała pokoje dla nich zarezerwowane.

— Gdy po raz pierwszy przyjechałam tu i pozwolono mi nie kłaść się spać w noc po zawodach, sądziłam, że osiągnęłam wszystko, co życie może mi ofiarować — stwierdziła dziewczyna. — Położ tu moją walizkę, Brat. Dziękuję za jej przyniesienie. Muszę zaraz rozpakować sukienkę, inaczej będzie fatalnie zgnieciona.

W siedemnastce rzeczy Simona były porozrzucane po pokoju, leżały nawet na łóżku, przeznaczonym dla Brata, który pomyślał, że — nawet w nieobecności właściciela — zachowują one pewien rys arogancji. Farrar uporządkował swe łóżko i rozpakował walizkę, wieszając starannie w jeszcze pustej szafie ubranie wieczorowe, przysłane niedawno przez krawca. Po raz pierwszy w życiu posiadał coś podobnego.

— Brat! — powiedziała panna Ashby, gdy zszedł do hallu. — Jeśli zamierzasz odłączyć się od nas, to pamiętaj, że lunch jest podawany o wpół do pierwszej w namiocie-jadalni. Nasz stolik jest ostatni po lewej stronie od wejścia. Co chcesz robić rano? Może oglądać okazywane świni na wystawie?

— On zamierza zapoznać się z trasą wyścigów — wyjaśniła Eleanor.

— To bardzo rozsądny zamiar. Tony'ego przekazuję właśnie pani Stack pod opiekę...

— Proszę mu nie wierzyć, jeśli oświadczy, że jego ojciec jest umierający i musi koniecznie zaraz wracać do domu — uprzedziła Eleanor opiekunkę in spe.

— Czy jego ojciec jest chory? — spytała zdumiona pani Stack.

— Ależ nie! Jest zdrow, ale Tony'emu może się znudzić czekanie do wpół do pierwszej, kiedy przyjdzie po niego i zaprowadzę na lunch...

(Ciąg dalszy nastąpi)